

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. prowadziła własną działalność gospodarczą - szkołę językową, w ramach której zatrudniała osoby na umowy o pracę oraz umowy zlecenie i umowy o dzieło, w związku z czym między innymi w okresie od stycznia 2009 do grudnia 2009 roku była ona płatnikiem zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT).

M. S. dopuściła się następujących uchybień finansowym obowiązkom publicznoprawnym - w zakresie pobrania i nie wpłacenia w ustawowym terminie (to jest do 20 dnia miesiąca następującego po każdym miesiącu rozliczeniowym) na rzecz organu podatkowego zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) za miesiące od stycznia do grudnia 2009 roku., wskutek czego została uszczuplona należność Skarbu Państwa w kwocie 53 336, 00 złotych. Powodem niewpłacenia przez nią zaliczek na podatek dochodowy pobranych od wynagrodzeń pracowników i osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę oraz umów o dzieło i zlecenie była zła sytuacja finansowa. M. S. zamiast wpłacenia zaliczki na podatek dochodowy na rachunek Urzędu Skarbowego decydowała się na wypłatę wynagrodzeń pracowników.

Należności do chwili wyrokowania w sprawie nie zostały uiszczone, a odsetki wynoszą obecnie 42 558 00 złotych.

dowód: lista zaległości (k. 1, 30, 32), deklaracje PIT (k. 2-5), pismo US (k.28), pismo działu rachunkowości (k. 29), akta sprawy administracyjnej (...) SA/WA (...) (k. 90-107), koperta zawierająca pliki ze skrzynki mailowej oskarżonej (k. 118), wyrok V K 1697/10 (k. 149-158), opinia sądowno-psychiatryczna (k. 178-183), informacja o dochodach (k. 223-224), opinia biegłego (k. 280-285), kserokopie (...) złożone przez obronę (k. 330-334), dokumentacja złożona przez oskarżoną (k. 405-528), wydruki maili wyodrębnione przez obronę (k. 552-570), odpowiedź z US (k. 571), dokumenty z działu rachunkowości (k. 572-586), karta karna (k. 612-614), informacja z US (k. 615-620), częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k. 22v-23, 76, 127-131, 317-319, 350-353, 355-356, 530-532, 534, 607-610, 634, 640-642), zeznania D. K. (k. 244-245), zeznania A. K. (k. 320-321), zeznania Ż. K. (k. 31v, 321), zeznania E. F. (k. 350), zeznania A. Ś. (k.635-640)

M. S. obecnie ma 43 lata, legitymuje się wykształceniem wyższym i z zawodu jest nauczycielem akademickim, przed osadzeniem w ZK osiągała dochód w wysokości około 2500 złotych netto, nie posiada nikogo na utrzymaniu. W przeszłości była karana.

dowód: oświadczenia oskarżonej (k. 74-75), karta karna (k. 612-614)

W toku postępowania przygotowawczego podejrzana M. S. (k. 22-23) ***nie przyznała się*** do zarzuconego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Wskazała, że jej wiedza na temat zaległości podatkowych jest inna niż wskazywałyby na to dokumenty.

Przed Sądem oskarżona M. S. również ***nie przyznała się*** do zarzuconego jej czynu. Na pierwszej rozprawie głównej odmówiła składania wyjaśnień, które złożyła po zaznajomieniu się z aktami sprawy. Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2015 roku oskarżona wskazała, że w 2009 roku prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą i zatrudniała pracowników na umowy o pracę oraz umowy o dzieło. Współpracowała z biurami księgowymi oraz biurami prawnymi. W 2009 roku przeniosła swoją działalność z W. do Ł.. Do jesieni 2009 roku współpracowała z obsługą prawno-księgową z W.. Wyjaśniła, że prowadziła przedsiębiorstwo od 1999 roku i miała wiedzę o tym, że obowiązkiem przedsiębiorcy jest regulowanie podatków. Stwierdziła, że osoby z którymi współpracowała uprzednio informowały ją w jakiej wysokości powinna uiścić podatki. W 2009 roku uzyskała informację od współpracującej z nią prawniczki A. K., że jej firma ma duże koszty i księgowość wykazuje straty. Wówczas oskarżona wypłacała spore zaliczki na poczet honorariów zatrudnionych osób. Wobec tego faktu A. K. wyjaśniła, że zaliczki na podatek

dochodowy będą płacone po zamknięciu roku obrachunkowego w 2010 roku. W poprzednich latach podatek PIT-4 płaćła miesięcznie, a jeśli miała opóźnienia informowała o tym Urząd Skarbowy. Oskarżona nie miała jednak wiedzy podatkowej i zaufała A. K., która wskazała, że zaliczki będą płacone po zamknięciu roku obrachunkowego. Później dowiedziała się od innych księgowych, że takie postępowanie nie jest prawidłowe. Ponadto jej przedsiębiorstwo zostało okradzione z dokumentacji, która odnalazła się następnie na śmietniku. Nie zapłaćła zaliczek w 2010 roku, ponieważ księgowy B. zapomniał zaksięgować 3 miliony złotych. Przyznała także, że polityka finansowa prowadzona przez jej przedsiębiorstwo powodowała, że stawała ona przed wyborem, czy wpłaci zaliczkę na Skarb Państwa, czy wypłaci wynagrodzenie pracownikowi. Miała poczucie, że pierwszeństwo mają pracownicy, którzy wykonywali pracę na jej rzecz. Nie miała wystarczającej ilości środków finansowych i musiała wybierać, czy zapłaci pracownikom, czy wpłaci zaliczki na podatek dochodowy (k. 130-131). Ponadto na kolejnych rozprawach oskarżona składała wyjaśnienia, których ze względu na obszerność Sąd nie cytował w tym miejscu – zostały bowiem wiernie przedstawione w protokołach rozpraw. W swoich wyjaśnieniach oskarżona w dalszym ciągu powoływała się na błąd, w który wprowadziła ją obsługa prawno-księgowa, w związku z czym była ona przekonana, że może wpłacić zaliczkę na podatek dochodowy zatrudnionych przez siebie osób w 2010 roku. Ponadto oskarżona nie potrafi odróżnić przedmiotu poszczególnych postępowań, które są prowadzone przeciwko niej i przywołuje szereg okoliczności oraz dowodów dokumentarnych, które w żaden sposób nie dotyczą niniejszego postępowania i nie mają wpływu na ocenę prawno-karną jej zachowania.

Sąd dał wiarę oskarżonej jedynie w niewielkim zakresie. Bez wątpienia prawdą jest, że oskarżona prowadziła działalność gospodarczą i współpracowała w tym zakresie z A. K., D. K., A. Ś. oraz E. F.. Sąd nie dał wiary, by oskarżona została poinformowana o możliwości wpłaćcia zaliczek na podatek dochodowy dopiero w 2010 roku. Błąd, na który powoływała się oskarżona nie został nawet uprawdopodobniony zeznaniami innych świadków. Co więcej, w mailu K. O., przekazanym oskarżonej przez M. T. (k. 552), który obrońca i oskarżona powołali jako dowód na obronę oskarżonej zostało jasno wskazane, że oskarżona powinna zapłaćci zaliczki na podatek dochodowy: Przelewy z tytułu PIT-4 za 9 i 10.2009 wg kwot wcześniej przekazanych, za 11.2009r kwota 5.252,- (cyt.). Dowód ten wskazuje jasno, że oskarżona została poinformowana w jakiej wysokości powinna dokonać przelewów tytułem zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. **Sąd dał natomiast wiarę oskarżonej w zakresie, w którym wskazała ona, że nie miała ona wystarczających środków finansowych na wypłaćcie wynagrodzenia swoim pracownikom oraz wpłaćcie do Urzędu Skarbowego zaliczek na podatek dochodowy od osób, które zatrudniała.** Wyjaśnienie to jest logiczne, a doświadczenie procesowe wskazuje, że jest to bardzo częsta i wiarygodna przyczyna, z powodu której oskarżeni popełniają zarzucone im przestępstwo. W świetle dokonanych ustaleń należy stwierdzić, że brak wystarczających środków finansowych skutkował popełnieniem przez oskarżoną zarzuconego jej czynu zabronionego.

Sąd dał wiarę świadkowi D. K. (k. 244-245), która współpracowała z oskarżoną jako doradca, nie zajmowała się jednak sprawami finansowymi i nie miała kontaktu z obsługą prawno-księgową. Nie była w stanie powiedzieć kto sporządzał dokumentację do Urzędu Skarbowego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w całości, nie znajdując żadnych podstaw do uznania ich jako niewiarygodne. Zeznania te nie są ani korzystne, ani obciążające dla oskarżonej, ponieważ wynika z nich, że D. K. wiedziała o problemach finansowych oskarżonej, jednak nie miała one wiedzy istotnej z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Również zeznania świadka A. K. należało uznać za wiarygodne (k. 320-321). Świadek prowadziła obsługę prawną działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżoną, nie pamięta by zajmowała się sprawami podatkowymi, a oskarżona miała obsługę księgową. Nie była w stanie powiedzieć, kto składał dokumenty do Urzędu Skarbowego, prawdopodobnie księgowy. Wskazała, że nie miała dostępu do kont M. S.. Zeznania świadka są spójne, logiczne, jest ona osobą obcą dla oskarżonej w związku z tym Sąd nie znalazł powodów, by podważyć moc dowodową tychże zeznań.

Świadek Ż. K. (k. 31v, 321), urzędniczka Urzędu Skarbowego W.-U., wskazała, w jaki sposób została ustalona kwota należności podatkowej oskarżonej. Zeznania tegoż świadka są wartościowym materiałem dowodowym, również dlatego, że pochodzą od osoby bezstronnej, która działała w ramach wykonywania obowiązków

służbowych - a więc osoba obiektywna, w żaden sposób nie związana z oskarżoną i nie mająca interesu w jej obciążeniu – co ją samą narażałoby zresztą na odpowiedzialność z art. 233 k.k., a także na odpowiedzialność dyscyplinarną i ewentualną utratę pracy.

Świadek E. F. (k. 350) przez okres około miesiąca prowadziła obsługę księgową działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżoną. Świadek wskazała, że nie miała potrzebnej dokumentacji umożliwiającej rozliczenie działalności gospodarczej oskarżonej, w związku z czym współpraca została zakończona. Również zeznania tego świadka należy uznać za wiarygodne i nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące, że świadek zeznaje fałszywie.

Świadek A. Ś. (k. 635-640) zajmowała się obsługą księgową działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżoną w 2009 roku. Zajmowała się wyceną kadrową i prawdopodobnie księgowością. Nie pamiętała, czy wysyłała do oskarżonej informacje odnośnie podatków. Biuro księgowe nie wnikało, czy firma płaci podatek, wysyłało tylko informacje o podatku przed terminem płatności. Nie pamiętała, czy oskarżona miała jakieś zaległości podatkowe. Nie pamiętała, czy była kiedykolwiek rozmowa na temat podatku należnego od pracowników, nie pamiętała czy oskarżona pytała ją o wysokość podatków. Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom tegoż świadka, a okoliczność, że świadek nie pamięta pewnych szczegółów współpracy z oskarżoną bez wątplenia spowodowana jest upływem czasu.

Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności oskarżonej, sąd dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy. W opinii pisemnej zostało wskazane, że sprawność intelektualna oskarżonej mieści się powyżej przeciętnej, zaś jej **osobowość ujawnia rysy zaburzeń osobowości o typie mieszanym**. Ponadto w czasie dokonywania czynu zdolność zrozumienia jego znaczenia została zachowana, oskarżona mogła też pokierować swoim zachowaniem.

Ze względu na zanegowanie przez oskarżoną, iż osobiście podpisała deklarację podatkową PIT-4, Sąd dopuścił opinię z zakresu badań pisma ręcznego (k. 280-285). **Zgodnie z opinią biegłego zapisy ręczne na tej deklaracji w postaci podpisu o treści (...) zostały nakreślone przez oskarżoną.**

Żadna ze wskazanych wyżej opinii nie wzbudziła wątpliwości Sądu co do logicznej poprawności i merytorycznej słuszności wniosków. Opinie są zrozumiałe, jasne, pełne, rzeczowe, zostały sporządzone przez doświadczonych specjalistów na podstawie bezpośrednich oględzin materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz badania oskarżonej. Opinie te zostały sporządzone w oparciu o aktualne wskazania wiedzy, a wnioski w nich zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i są logiczne. Nadto obie opinie odpowiadają wszelkim wymogom prawnym i formalnym, jak również nie zawierają elementów, które podważałyby ich wiarygodność.

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły dokumenty materialne zgromadzone i ujawnione w sprawie. Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń. Strony nie kwestionowały ich autentyczności.

W mailach załączonych przez obrońcę do akt postępowania znajduje się wiadomość cenna z punktu widzenia niniejszego postępowania – k. 552. Z maila tego wynika, że oskarżona była świadoma, że powinna uiścić zaliczkę na podatek dochodowy zatrudnianych przez siebie pracowników.

Jednakże należy wskazać, że w większości dokumentacja składana przez oskarżoną do akt postępowania nie wpływa na ocenę Sądu co do dokonania przez nią zarzuczonego jej czynu zabronionego, albowiem nie dotyczy ona czynu zabronionego zarzuczonego oskarżonej. Tak jak wyżej wskazano oskarżona nie potrafi, czy też świadomie nie chce rozróżnić prowadzonych przeciwko niej postępowań oraz materii, której dotyczą, w związku z tym powołuje dowody, które po przeanalizowaniu przez Sąd okazują się zupełnie nieprzydatne z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Odnosnie wskazania podstaw prawnych, na których opierał się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy:

Zgodnie z treścią art. 77 § 1 k.k.s. - płatnik lub inkasent, który pobranego podatku nie wpłaca w terminie na rzecz właściwego organu, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie.

Zaś zgodnie z art. 77 § 2 k.k.s. - jeżeli kwota niewpłaconego podatku jest małej wartości, sprawca czynu zabronionego określonego w § 1 podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.

Art. 53 § 14 k.k.s. stanowi, iż mała wartość jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Natomiast stosownie do treści art. 6 § 2 k.k.s. - dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy.

Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżona M. S. popełniła zarzucany jej czyn i pozwala bez żadnych wątpliwości na uznanie jej winy za udowodnioną.

Analiza ujawnionego w sprawie materiału dowodowego wykazała jednoznacznie, iż oskarżona M. S. w okresie od 20 lutego 2009 r. do 20 stycznia 2010 r. w W., prowadząc działalność gospodarczą i zatrudniając pracowników oraz osoby wykonujące usługi na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenie, działając w warunkach czynu ciągłego nie wpłaciła na rachunek Urzędu Skarbowego W. –U., pobranych w okresie od stycznia do grudnia 2009 roku od wynagrodzeń pracowników oraz osób wykonujących usługi na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło zaliczek na podatek dochodowy w łącznej kwocie 53 336, 00 zł w obowiązującym terminie, tj. do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczkę, do czego była zobowiązana na podstawie art. 38 i art. 42 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, to jest **popełniła przestępstwo z art. 77 § 1 k.k.s. w zw. z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s**

Przechodząc do ogólnych rozważań na temat przestępstwa skarbowego niewpłacenia podatku w terminie przez płatnika wskazać należy, że przepis art. 77 k.k.s. penalizuje samo nieodprowadzenie w terminie pobranych od podatnika kwot podatku - ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych nakazuje płatnikom wpłacać pobrane zaliczki na podatek dochodowy do 20. dnia miesiąca następnego (art. 38 u.p.d.o.f.). Przez pobranie od podatnika podatku rozumie się nie tylko fizyczne przejęcie od podatnika określonej kwoty, stanowiącej część jego wynagrodzenia brutto, ale także samo potrącenie z wynagrodzenia kwoty należnego podatku (zaliczki na podatek), stąd już wskazuje się w orzecznictwie, że pobraniem podatku jest też czynność techniczna polegająca na takim potrąceniu, bez względu na to, czy potrącający ją płatnik posiada środki finansowe na odprowadzenie pobranego podatku, działalność gospodarczą, spłatę zobowiązań, wypłatę wynagrodzeń itd. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.05.2002r. o sygn. IV KKN 427/98, Prok. i Pr.-wkł. 2003, nr 2, poz. 12). W konsekwencji samo wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia, po odliczeniu uprzednio obliczonego podatku lub zaliczki na ten podatek, stanowi pobranie podatku od podatnika (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.08.1999 r. o sygn. III KKN 434/97, Prok. i Pr. 2000, nr 1, poz. 16). Na gruncie prawa karnego skarbowego nie działa przy tym kontratyp stanu wyższej konieczności. Ewentualne problemy finansowe płatnika mogą być natomiast uwzględniane przy rozważaniu rodzaju i rozmiaru kary za czyn z art. 77 § 1 kks (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2003r. o sygn. I KZP 2/03, OSNKW 2003, nr 5-6, poz. 57) (vide G. T., Komentarz, LEX 2009).

Delikt karnoskarbowy z art. 77 k.k.s. można popełnić jedynie umyślnie w obu postaciach zamiaru - bezpośrednim i ewentualnym. Nie jest przy tym konieczna żadna szczególna motywacja sprawcy niewpłacającego pobranego podatku

Czyn zabroniony z art. 77 k.k.s. posiada charakter materialny - ze względu na definicję legalną znamienia "nie wpłaca" z art. 53 § 29 w zw. z § 27 k.k.s. Znamię to, zawiera w sobie element uszczerbku finansowego, zaznaczyć trzeba wszakże, że znamię "nie wpłaca" nie zawiera w sobie elementu znaczeniowego "powodować", nie wyraża ono przeto relacji przyczynowości (vide Ł. G., Komentarz, LEX 2009).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy - w ocenie Sądu, nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż oskarżona Maria J. S. wyczerpała znamiona zarzucanego jej czynu.

W okresie wskazanym w akcie oskarżenia prowadziła ona działalność gospodarczą. Nadto miała ona w okresie wskazanym w akcie oskarżenia pełną świadomość istnienia finansowych zobowiązań publicznoprawnych. Oskarżona wyjaśniła bowiem, że miała problemy finansowe i stawała przed wyborem, czy zapłaci wynagrodzenie pracownikom, czy wpłaci zaliczkę na podatek dochodowy. Miała poczucie, że powinna wypłacić wynagrodzenie pracownikom, więc nie uiszczala zaliczek na podatek dochodowy (k. 130-131). Za niewiarygodne Sąd uznał próby udowodnienia przez oskarżoną, że osoby z którymi współpracowała poinformowały ją, że istnieje możliwość zapłaty zaliczek na podatek dochodowy po zakończeniu roku, tj. dopiero w 2010 roku. Ponadto oskarżona przed 2009 rokiem prowadziła działalność gospodarczą, składała deklaracje PIT-4 oraz PIT-4R oraz odprowadzała zaliczki na podatek dochodowy zatrudnianych przez siebie osób, w związku z tym bez wątpienia miała świadomość ciężącego na niej obowiązku podatkowego.

W ocenie Sądu, nie ulega zatem żadnym wątpliwości, iż czyn jej uznać należy za popełniony umyślnie. Sąd podzielił tu pogląd konsekwentnie wyrażany w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym „w razie zaniechania wykonania obowiązku odprowadzenia pobranego podatku lub zaliczki na podatek nie usprawiedliwiają płatnika względy dotyczące kondycji finansowej reprezentowanego przez niego podmiotu gospodarczego. Pobrany podatek nie stanowi mienia, którym płatnik może swobodnie dysponować. Bez znaczenia jest tu okoliczność, czy płatnik posiada środki na bieżącą działalność gospodarczą. Nie wolno mu jej przecież finansować z kwot należnych Skarbowi Państwa od podatnika” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r., sygn. akt V KKN 394/98, LEX nr 52017, postanowienie SN z dnia 25 października 1995 r., I KZP 30/95, niepubl., wyrok NSA z dnia 26 marca 1997 r., SA/Lu 867/96, wyrok NSA z dnia 17 listopada 1999 r. SA/Sz (...)). Kwota uszczuplonej należności (53.336,00 złotych) nie przekroczyła dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia (1 317 złotych w 2010 r.), a zatem stanowiła kwotę małej wartości w rozumieniu art. 53 § 14 k.k.s.

Zarzucone oskarżonej przestępstwo zakwalifikowano z art. 6 § 2 k.k.s., pomijając jednak w opisie czynu ustalenie, że zachowania były przez nią podjęte „w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności”, w związku z czym Sąd uzupełnił w pkt I opis zarzucanego M. S. czynu o stosowne ustalenie.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonej winy. Jest ona osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działała pod wpływem błędu. Można więc było od niej wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jej postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Przypisanie winy oskarżonej M. S. jest więc w pełni uzasadnione. Oceniając stopień winy oskarżonej, Sąd uznał, iż oskarżona przypisanego jej czynu dopuściła się umyślnie, w zamiarze ewentualnym. Będąc bowiem świadoma zaległości podatkowych jakie mogą powstać, decydowała się na skierowanie posiadanych środków na wypłaty dla pracowników, niejako godząc się, że nie uiszczy tym samym należności podatkowej.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu zdaniem Sądu nie był znaczny. Sąd wziął tu pod uwagę problemy finansowe oskarżonej i fakt, że w istocie popełniła ona zarzucony jej czyn w zamiarze ewentualnym, a jej celem nie było lekceważenie obowiązku uiszczania należności publiczno-prawnych. Było to efektem problemów finansowych, z którymi wówczas się borykała.

Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kary Sąd miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonej, jak i na jej niekorzyść.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim wskazywany wyżej znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień i formę winy oraz uprzednią karalność.

Sąd nie dopatrywał się w niniejszej sprawie żadnych okoliczności łagodzących.

Na podstawie art. 23 § 3 zdanie 2 k.k.s. stawka dzienna nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani też przekraczać jej czterystukrotności. Podstawę ustalenia stawki dziennej grzywny stanowi natomiast minimalne wynagrodzenie obowiązujące w czasie popełnienia przypisanego czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2012 roku, III KK 397/11, Lex nr 1212891; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2011 roku, II KK 259/11, Lex nr 1084720). Wspominano już, że czyn przypisany oskarżonej został popełniony w dniu 20 stycznia 2010 roku, gdy minimalne wynagrodzenie wynosiło 1317 zł. Wysokość stawki dziennej grzywny należało więc ustalić dla oskarżonej w granicach od 44 złotych do 526 800 złotych.

Sąd wymierzył więc oskarżonej **karę 70 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 złotych (punkt I wyroku).**

Sąd stanął na stanowisku, że kara orzeczona w powyższym wymiarze jest karą adekwatną do stopnia winy oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego jej czynu, pozwalającą w sposób realny uświadomić oskarżonej naganność jej postępowania, stanowiąc czytelny wyraz potępienia, z jakim jej czyn zostały przyjęte przez wymiar sprawiedliwości, powstrzymując oskarżoną w efekcie od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, a tym samym osiągając cele zapobiegawcze i wychowawcze. Podobnie Sąd stanął na stanowisku, że orzeczony wymiar kary uświadomi innym, potencjalnym sprawcom przestępstw, iż wymiar sprawiedliwości nie pozostaje obojętny wobec naruszeń prawa, a działanie takie pozostaje nieopłacalne i spotka się z nieuchronną karą. W ocenie Sądu orzeczenie kary w niższym wymiarze nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonej celów stawianych jej wymiarowi.

Na podstawie na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. C. kwotę 1176 złotych powiększoną o stawkę VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (**punkt II wyroku**).

Ze względu na trudną sytuację majątkową oskarżonej, **w punkcie III wyroku**, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd zwolnił ją od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania.

SSR Agnieszka Jaźwińska